

Soundbary to dla Paradigma nie pierwszozna, firma ma na swoim koncie zarówno konstrukcje pasywne (seria *Millenia*), jak i aktywne (testowany już „Audio” *Soundtrack* – dostępny teraz w nowej wersji v2). *Soundscape* jest jednak propozycją najbardziej zaawansowaną, najlepszą i najdroższą. Dźwiękowy krajobraz (*Soundscape*) jest przeznaczony dla telewizorów o przekątnych przynajmniej 50 cali, ponieważ mierzy 106 cm.



*Nieduży, ale poręczny pilot.*

**O** budowę wykończono z góry na wysoki połysk, cały przód chroni maskownica, która wraz z delikatnymi łukami frontu przechodzi w boczne ścianki; tamże znajdują się szczeliny będące wylotami systemu bas-refleks.

Paradigm, tak jak każdy soundbar, najdyskretniej prezentuje się z maskownicą, ale tym razem nie tylko można ją zdjąć, lecz również cieszyć oko atrakcyjnym wyglądem zastosowanej techniki głośnikowej. Konstrukcja opiera się na trzech zespołach, odpowiadających trzem kanałom. Po bokach zainstalowano dwa zespoły dwudrożne, każdy jest złożony z 10-cm przetwornika nisko-średniotonowego i 25-mm aluminiowej kopułki wysokotonowej na samym skraju, a więc na łuku przechodzącym w ścianki boczne, kierując tym samym ós głośnika na zewnątrz.



*Potencjalnie jasny, niebieski wyświetlacz traci jednak na czytelności, gdyż jest przykryty maskownicą.*

Boczne systemy przetwarzają oczywiście sygnały kanałów lewego i prawego, ale mają również za zadanie odtworzenie sygnałów surround – w zależności od wybranego trybu. W centrum zainstalowano jeszcze jeden zespół – najmocniejszy (bowiem składa się z dwóch przetworników 10-cm i znajdującego się po-

## Paradigm SOUNDSCAPE

między nimi wysokotonowego) – obsługujący kanał centralny. Nad środkowym tweeterem widać niewielki, niebieski wyświetlacz informujący o ustawieniu głośności, a także trybach pracy – jednak przez siatkę maskownicy nie jest on czytelny.

Możliwości połączeniowe są na pierwszy rzut oka (oceniający liczbę gniazdek) dość rozbudowane: aż dwa wejścia optyczne, jedno współosiowe i jedno analogowe RCA, ale ponownie (cierpi na to również Dali) zabrakło gniazd HDMI. *Soundscape* podłączymy do każdego telewizora przez port optyczny, nie skorzystamy jednak z zalet transmisji ARC (po HDMI) ani nie prześlemy sygnałów Dolby TrueHD i DTS HD. *Soundscape* ma wbudowane dekodery Dolby Digital oraz DTS.

W podstawowym wariantcie soundbar jest sprzedawany jako samodzielne urządzenie, ale można wspomóc go subwooferem. Na tę okazję przygotowano klasyczne wyjście LFE. Rarytatem jest natomiast zintegrowany system bezprzewodowy złożony z nadajnika (wbudowany w soundbar) oraz odbiornika sygnału, który dostajemy w komplecie. Wystarczy sięgnąć po dowolny subwoofer (nie musi być to Paradigm) i podłączyć kabel RCA.

Na deser dostajemy jeszcze wbudowany moduł Bluetooth z koderem apt-X, ułatwiającym odtwarzanie np. muzyki ze smartfonów, tabletek czy komputerów.

Niewielki pilot funkcjonuje dość dobrze, przydałoby się tylko wyraźniejsze zróżnicowanie przycisków, przede wszystkim wyodrębnić regulacji głośności. Jednak i z tym można sobie poradzić, ponieważ producent przewidział funkcję adaptacji kodów sterujących z innych pilotów – *Soundscape* może się więc nauczyć kodów np. z pilota od telewizora.

*W komplecie znajdziemy odbiornik bezprzewodowego systemu transmisji sygnałów dla subwoofera – dowolnej firmy. Bravo!*



### Sposób na surround

Soundbar w poprawianiu dźwięku z telewizora jest o tyle skuteczny, o ile jego wzmacniacze, a przede wszystkim wbudowane zespoły głośnikowe, przewyższają te w odbiorniku TV. Można przyjąć, że jest tak niemal zawsze. Korzyści wynikające ze stosowania soundbarów nie ograniczają się jednak tylko do poprawy samego dźwięku w wymiarze jakościowym, basu, średnicy czy tonów wysokich, ale sięgają także wymiaru przestrzennego. To już z kolei zadanie bardziej skomplikowane, wręcz znacznie trudniejsze względem „rozrzucenia” głośników w odpowiednich miejscach pomieszczenia – nawet byle jakich. Soundbar stoi bowiem przed słuchaczem, a dźwięk surround powinien docierać do nas ze wszystkich stron. Z pomocą przychodzi różne rozwiązania. Paradigm wykorzystał zarówno te elektroniczne, jak i akustyczne. Do tej drugiej kategorii należy decyzja o przesunięciu skrajnych głośników wysokotonowych (lewego i prawego) w obszar, w którym przednia ścianka jest wygięta do zewnątrz. W ten sposób osie promieniowania przetworników są skierowane (minimalnie) w stronę ścian bocznych, co potęguje odbicia, a wraz z asystującą elektroniką DSP przyczynia się do poprawy kreowania efektów przestrzennych.

*Soundscape* oferuje trzy tryby pracy: dedykowany muzyce, filmom oraz skupiony najmocniej na dźwięku przestrzennym – Paradigm Virtual Surround, wykorzystujący elektronikę i zjawiska psychoakustyczne.



*Nie ma wprawdzie HDMI, ale są dekodery Dolby Digital oraz DTS.*



Paradigm ma najbardziej rozwinięty układ głośnikowy.

## ODSŁUCH

Soundstage stawia na dynamikę, otwartość i żywość. Emocje są najważniejsze, ale są one ze zdrowymi rumieńcami, a nie ze złością albo nostalgią. Chyba nic dziwnego – to przecież Paradigm. Soundstage rzuca petardami i strzela fajerwerkami, skupia uwagę bardziej na wysokich tonach, niż na średnicy, ale i ta wcale nie jest w defensywnie, nie ma obaw o czytelność dialogów. Paradigm zasypuje gradem informacji, szybkich i bezkompromisowo wyrazistych, nie ma szans na żadne słodkości i zaokrąglenia, nie ma czasu na ceregiele. Można by sądzić, że jednym nagraniem to służy, a innym nie, ale ocena bardziej zależy od naszego usposobienia i oczekiwań względem charakteru brzmienia. Każda muzyka może na tym zyskać i stracić – wedle naszej subiektywnej oceny. Podobnie filmowe ścieżki dźwiękowe, chociaż tutaj sytuacja jest (dosłownie i w przenośni) bardziej klarowna – w trybach wirtualnych Paradigm tworzy największą i najbardziej efektywną przestrzeń, co po części jest związane z obfitością i wyrazistością wysokich tonów, ale dodatkowy manewr polega na „wyjściu” z dźwiękiem do słuchacza. Paradigm nie potrafi wszystkiego dokładnie ulokować, jak w systemach 5.1, ale rozmach i bliskość zdarzeń są sugestywnie „kinowe”.

Paradigm można także pochwalić za poważny (jak na urządzenie tej wielkości) bas, który jednak nie obciąża zadań rytmicznych, a tylko im pomaga. Sprawdza się więc w muzyce, a w kinie może wystarczyć, chociaż nie sięga bardzo nisko i nie wywołuje dosłownie trzęsienia ziemi. Dodanie subwoofera pozwoliłoby pewnie stworzyć system, który brzmieniem z łatwością „oszukiwałby”, że jest znacznie większy i skomplikowany.

**Radek Łabanowski**

## SOUNDSCAPE

CENA: 5500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK POLAND  
[www.polpak.com.pl](http://www.polpak.com.pl)

### WYKONANIE

Dyskretna i elegancja w solidnym wykonaniu, bogata konfiguracja głośników, siedem końcówek mocy, cyfrowe zwrotnice.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Dekodery DTS i AC-3, moduł Bluetooth, ale brak HDMI, firmowe tryby przestrzenne DSP wraz z odpowiednią aranżacją przetworników. Bezprzewodowy nadajnik i odbiornik dla dowolnego subwoofera. Potrafi uczy się sygnałów z innych pilotów.

### BRZMIENIE

Dźwięk z charakterem, energetyczny, detaliczny, przestrzenny, podparty krępkim basem.



Oprócz cyfrowych procesorów DSP, efekty przestrzenne zawdzięczamy aranżacji przetworników – kopułki wysokotonowe skierowano na zewnątrz.



W boczne ścianki wkomponowano wyloty bas-refleksu.

— R E K L A M A —